

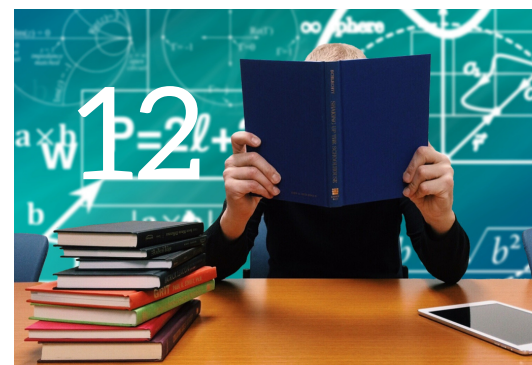
# Lawendowe Wieści



WYDANIE 1  
LISTOPAD 2020  
SP 6 GDAŃSK



# A w numerze?



- 04 Wiadomości
- 06 Wywiady
- 08 Artykuły
- 12 Recenzje
- 16 Felietony
- 22 Zabawy

- 28 Humor
- 30 Ciekawostki
- 33 Krzyżówka

# WSTĘPNIAK

## UCZYĆ, BAWIĆ, A MOŻE...

Witam serdecznie w pierwszym, listopadowym wydaniu "Lawendowych Wieści".

Zanim przejdę do przemyśleń związanych z tworzeniem tego „szkolnego dziecka”, wspomnę kilka słów o tym, co będzie można znaleźć w kolejnych numerach naszej gazetki. Na pewno pojawi się kilka tekstów o dyskusyjnej tematyce. Nawet jeśli w przyszłości kilka z nich poruszy do głębi niektórych odbiorców... Zaryzykuję stwierdzenie, że „szlachectwo zobowiązuje” - miesięcznik przygotowywany przez uczniów musi trzymać pewien poziom, skłaniać do myślenia. Prawo sprzeciwu i wolności wyrażania poglądów jest fundamentem istnienia w naszej szkole nie tylko gazetki, ale i Samorządu Uczniowskiego. Nasuwa się w tym momencie kilka pytań. Czy wydawanie „Lawendowych Wieści” to realizacja jakiegoś mitycznego „celu”?

Myszę, że nie da się odpowiedzieć na to jednoznacznie. Redakcja i współpracownicy będą działać absolutnie dobrowolnie. Każdy z nas będzie posiadał odmienne spojrzenie na otaczającą rzeczywistość. Często wzajemne ścieranie się lub łączenie różnych stanowisk da twórczy efekt - kolejny numer „Lawendowych Wieści” przygotowany do druku. Z drugiej strony gazetka powstaje w celu realizacji zapotrzebowania uczniów na artykuły dotyczące ich Świata. Czasem będziemy uczyć, nierzadko bawić, innym razem zdarzy nam się (de)moralizować naszych czytelników.

„Lawendowe Wieści” to pismo tworzone „przez uczniów - dla uczniów”. Możecie poznać wraz z nami potęgę słowa pisanego, poczuć emocje towarzyszące oddawaniu do druku i składaniu każdego kolejnego wydania. Wystarczy otworzyć i zacząć czytać...

W miarę „wdrażania się” kolejnych osób, następne wydania będą coraz bardziej dopracowane, a poziom całości będzie stale rosł. Przygotujcie swoje szare komórki na skok jakościowy...

# Kącik Pozytywnego Myślenia!



## Agnieszki Kubiak

**Już w następnym numerze, będziecie mogli przeczytać odpowiedzi na Wasze pytania w Kąciku Pozytywnego Myślenia, a tutaj kilka słów od Pani Agnieszki, która będzie odpowiadała na Wasze pytania!**

Hej dzieciaki, niektórzy z Was znają mnie jako panią Agnieszkę ze świetlicy i słusznie natomiast mam wiele ukrytych talentów! ;) Oprócz tego, iż jestem pedagogiem, ukończyłam także kursy i szkolenia (m.in. I stopień psychotraumatologii, czy I stopień Terapii skoncentrowanej na Rozwiązaniach). Mam również bardzo duże doświadczenie w rozmowach z dziećmi. Już od 10 lat pracuje z dziećmi i młodzieżą, co jest jednocześnie moją wielką pasją :)

Bardzo lubię poruszać tematy trudne, z którymi czasami jest sobie ciężiej poradzić, czy po prostu mamy pytanie, ale nie do końca wiemy jak i komu je zadać. I oto wkraczam JA. Chciałabym Wam zaproponować możliwość ANONIMOWEGO zadawania pytań, które Was trapią, czy dzielenia się wątpliwościami, które Was gnębią. Możecie również pisać o sprawach dla was ważnych, jak i po prostu wyżalić się z codziennych trosk.

Agnieszka

**Link do anonimowych pytań:**

<https://docs.google.com/forms/d/e/1FAIpQLScwE4YAf9CtHrnf4MXo9jSsjNc8YhAlmMP9rAdAeQuVhuxmWQ/viewform?vc=0&c=0&w=1&flr=0&gxids=7757>



# NOWINKI / NOWOŚCI



## "Idzie jesień, dary w koszu niesie"

Dnia 28 października w świetlicy szkolnej miał miejsce konkurs "Idzie jesień, dary w koszu niesie". Uczniowie klas 1-3 mieli możliwość pochwalenia się swoimi niesamowitymi talentami takimi jak śpiew, malarstwo, recytowanie wierszy etc. Atmosfera na konkursie była napięta, ale również pełna pozytywnych emocji. A oto wyniki waszych starań:

I miejsca:

Aleksandra Buczek  
Maja Branicka  
Paulina Urbańska  
Magdalena Biłas

II miejsca:

Krystian Karło  
Zofia Modzelewska  
Wojciech Makiej  
Szymon Jach



III miejsca:

Iwona Zbierska  
Hanna Karpowicz  
Polina Panova

Wyróżnienia:

Izabela Połom  
Oliwia Wraga  
Kornelia Chmielecka  
Szymon Cielecki  
Franciszek Gołaś  
Zuzanna Milczanowska  
Hubert Sapożnik  
Igor Sałkiewicz  
Kacper Bukowski  
Julia Grynczel  
Martyna Kobeczko  
Lilianna Mituś  
Lilianna Konieczna  
Dawid Kuć  
Piotr Bielawa

Wszystkim pięknie gratulujemy!  
Dziękujemy za zaangażowanie  
uczestnikom oraz ich rodzicom.

## Listopadowe konkursy:

- #kochamjesien - konkurs fotograficzny;
- "Kocham Polskę - Dzień Niepodległości" - konkurs plastyczny;
- Konkurs na karmnik dla ptaków.

**Zapraszamy do udziału!**

pt. **KOCHAM POLSKĘ- DZIEŃ NIEPODLEGŁOŚCI**  
Z miłości do Polski na Dzień Niepodległości



**Serdecznie zapraszamy do udziału w konkursie  
wszystkie dzieci z klas 0 - 3.**

**Regulamin konkursu wraz z kartą zgłoszeniową znajduje  
się u wychowawców oraz na stronie internetowej**



## KONKURS NA KRAMNIK DLA PTAKÓW

## #KOCHAM JESIEŃ

**DLA WSZYSTKICH UCZNIÓW SP6**

Zrób zdjęcie, które pokazuje za co kochasz jesień (może jest to bukiet jesiennych liści, spacer po lesie, a może ulubiona jesienna potrawa?).

Następnie wyślij je na adres:

**[kocham.jesien6@gmail.com](mailto:kocham.jesien6@gmail.com)**, w treści wpisując imię, nazwisko i klasę.

Najlepsze zdjęcia zostaną nagrodzone i umieszczone w galerii facebookowej naszej szkoły!

# ŚWIĘTO W LISTOPADZIE



1 Listopada. Dzień Wszystkich Świętych. To czas refleksji i zadumy. To czas spokoju i odwiedzania grobów, zapalania zniczy i spotkań z rodziną. Niepotrzebnie pędzimy przez życie, które nieubłaganie przelatuje nam przez palce. Jadąc ostatnio ulicą Grunwaldzką, spojrzałam na Dworzec Główny. Nie raz już go widziałam. W końcu mieszkam tu 6 lat. Ale tym razem wydał mi się jakiś inny. Tym razem zobaczyłam najdrobniejsze szczegóły. Piękne czarne, groteskowe zdobienia, kolczaste blokady na gołębce. Dopiero teraz go zobaczyłam takim, jakim jest naprawdę. I zrozumiałam, że nie ma sensu pędzić. Niech życie biegnie, niech wszyscy potykają się w tym ferworze. Ja pójdę spokojnie, wolnym tempem, podziwiając to, co wszystkim umyka.





Uśmiechnę się do przechodnia,  
pomogę przejść przez ulicę starszej  
Pani. Pozwolę by promienie słońca  
delikatnie muskały moją twarz,  
kiedy będę myślała o tych, dla  
których BYĆ już nie zdążę.

*Nieważne, czy rok minął,  
Dzień, miesiąc, czy też lata.  
Gdy odszedł ktoś... na zawsze,  
To tracisz część świata.  
I część siebie,  
Bo żyjesz już inaczej.  
Choć wstajesz co dzień rano,  
Choć śmiejesz się i płaczesz.  
Świat wygląda tak samo,  
Choć tyle się zmieniło...  
Nic już się nie powtórzy,  
Nie będzie już, jak było...  
Cóż zostało nam dzisiaj?  
Wspomnienia... ten czas, te chwile...  
To dużo... czy może niewiele...  
aż tyle, czy tylko tyle...*

Dorota Kluska

# Mam pytanie do...

## PANI DYREKTOR IWONY KOŁOSZY

**Co sprawiło, że postanowiła Pani pracować w szkole?**

O tym, że zaczęłam pracować w szkole, zdecydował w dużej mierze przypadek. Chciałam być psychologiem, ale że był to kierunek bardzo oblegany, zaproponowano mi rozpoczęcie studiów na filologii polskiej. Po jej ukończeniu naturalnym było podjęcie pracy w szkole.

**Czy przez lata pracy utwierdziła się Pani w słuszności misji dyrektora, czy może wręcz przeciwnie, stwierdziła Pani, że praca dyrektora nie przynosi zamierzonych efektów?**

Praca dyrektora różni się od pracy nauczyciela. Jako dyrektor mam mało zajęć dydaktycznych, a te lubiłam najbardziej, bo mogłam obserwować rozwój uczniów i efekty moich oddziaływań na bieżąco. Praca dyrektora przynosi wymierne efekty,

ale nie zawsze są one od razu widoczne. Na niektóre czeka się kilka lat, szczególnie w szkole, która funkcjonuje krótko, tak jak nasza placówka. Pracujemy dopiero drugi rok. Myślę, że efekty wysiłku włożonego np. w przygotowanie uczniów do egzaminu będą widoczne dopiero, kiedy uczniowie obecnych klas IV, V do niego przystąpią. Są też takie działania np. akcje, projekty angażujące społeczność uczniowską, których efekty widzimy od razu i które dają ogromną satysfakcję zarówno dyrektorowi, jak i uczniom oraz nauczycielom.

**Cieszy się Pani w naszej szkole ogromną sympatią ze strony uczniów. Jak Pani myśli, co na to mogło wpłynąć?**

Miło mi to słyszeć. Staram się traktować uczniów podmiotowo, widzieć w nich partnerów, osoby mające prawo do wyrażania własnego zdania.

### **Czego Pani nie lubi w swojej pracy?**

Nie lubię biurokracji, papierkowej pracy, a tej dyrektor ma mnóstwo.

### **Istnieje może jakaś doskonała recepta, by stosunki między uczniem, a dyrektorem były jak najlepsze?**

Zawsze trzeba rozmawiać i dążyć do współpracy. Jest to zadanie zarówno dyrektora, ale też innych podmiotów. Chęć porozumienia musi być po obu stronach. Najważniejszy jest szacunek dla drugiego człowieka, niezależnie od tego czy jest uczniem, nauczycielem, pracownikiem obsługi, czy dyrektorem, czy ma lat 7, czy 18. Szacunek i życzliwość dla drugiego człowieka to podstawa.

### **Co było najtrudniejszym wyzwaniem dla szkoły podczas wybuchu pandemii?**

Czas pandemii to dla nas wszystkich ogromne wyzwanie i nowe doświadczenie, z jakim do tej pory nie spotkaliśmy się. Oczywiście musieliśmy stworzyć procedury bezpieczeństwa obowiązujące uczniów, nauczycieli pracowników szkoły i rodziców w czasie pandemii COVID-19 pozwalające funkcjonować w szkole i zmniejszyć ryzyko zakażenia. Uczniowie zostali poinformowani przez wychowawców oraz panią pielęgniarkę o zasadach bezpiecznego zachowania się, higieny, myciu rąk i dezynfekcji. Podczas przemieszczania się w częściach wspólnych muszą zakładać maseczki. Uczniowie klas IV-VIII pozostawali w swoich salach, aby ograniczyć kontakt z innymi. Te zasady obowiązywały przed zawieszeniem zajęć i przejściem w tryb nauki zdalnej.

# BELFER W KUCHNI



## OWOCOWE SZASZŁYKI

Zachęcające wyglądem, łatwe w przygotowaniu, ale i bardzo zdrowe. Możecie sami przygotować, na pewno się uda. Macie gotowy przepis na smaczną i zdrową niespodziankę dla najbliższych. Życzę smacznego!

Możemy je przyrządzić, zamiast sałatki owocowej. Cenna rada: wybierajcie miękkie owoce, jak banan, maliny, borówki, czy kiwi, takie łatwiej będzie nabijać na patyk.

Smacznego!!!

# Papcioszki tu i tam... czyli o zmianie obuwia.

## FELIETON

*Wielkie olabogarety, czyli powszechne niezadowolenie zapanowało w murach szkoły, gdy ogłaszamy – przypominamy:*

„Obuwie zmienne obowiązkowe!”

Uczniowie przerażeni i wściekli, biegali po szkole dyskutując z każdym na temat „głupiego” i „ograniczającego wolność” zarządzenia. Wszyscy zgodnie narzekali, że nie będą zmieniać obuwia. Nigdy, nigdy, nigdy i w ogóle przenigdy, nie ma mowy, o!

Zaczął się listopad. Wszyscy zmieniają obuwie. I co z tego wynikło?

Niby nic się nie zmienia, niby w około twarze te same, uczniowie wciąż narzekają na te same sprawy, ale atmosfera jakaś inna...

Być może spowodowane jest to tym, że cała społeczność uczniowska, wcześniej wyrażająca swój stanowczy sprzeciw wobec noszenia zmiennego obuwia, z dnia na dzień... zaczęła je nosić! Ale co w tym dziwnego? Przecież buntować się trzeba!

Argumenty przeciwko stosowaniu się do zaleceń padały jak muchy jak na razie, nikt jeszcze się nie zabił, wpadając w poślizg w nowym obuwiu i raczej się na to nie zanoszą.

Myszę, że atmosfera w szkole uległa zmianie na lepsze – czujemy się tu prawie jak w domu, jest na pewno czystiej i przyjemniej...



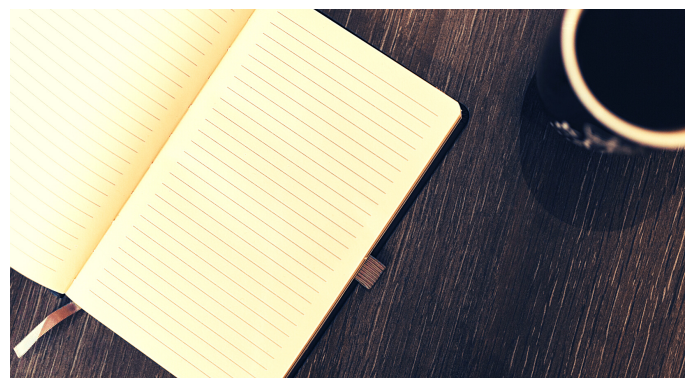
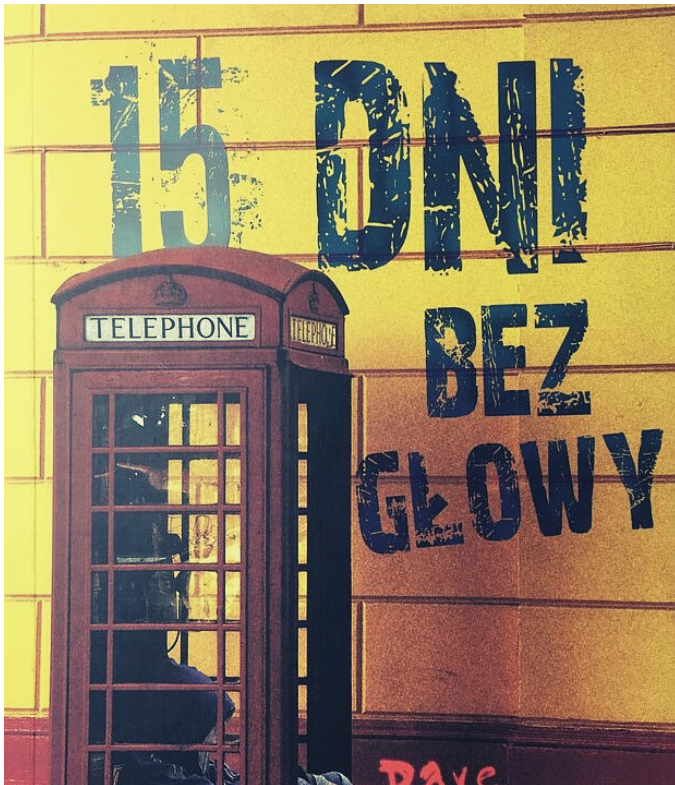
# RECENZJA książki

## "15 DNI BEZ GŁOWY"

Piętnaście dni, które zmieniły życie Laurence'a. Piętnaście dni lęku i kombinowania, jak przetrwać bez pieniędzy i zapasów w lodówce - ale też jak ukryć... że mama zniknęła. Dni, w których piętnastolatek stara się zachować pozory, że wszystko jest w porządku, żeby nauczyciele lub sąsiedzi nie zawiadomili opieki społecznej, że on i jego młodszy brat - sześciolatek Jay (udający psa!) - zostali sami... Opuszczeni? Porzuceni przez wiecznie pijaną mamę? A może stało się coś jeszcze gorszego? Jak daleko można posunąć się, żeby uratować rodzinę? Przebrać się za mamę? Zdobyc pieniądze w teleturnieju, wykorzystując swoją wiedzę i nieprzeciętną inteligencję? Czy głód usprawiedliwia kradzież? Gdzie jest mama?

Dlaczego odeszła? Gdzie jej szukać? Jak pomóc? Czy w piętnaście dni można zbudować nowe, lepsze życie? Czy jest szansa, że mama się zmieni? To przejmująca, świetnie napisana książka o dojrzewaniu i... dorastaniu do pełnego paradoksów świata dorosłych. Autor, poruszając tak trudny temat, potrafi kilkoma zdaniem wywołać łyż wzruszenia, choć chwilę wcześniej pękło się ze śmiechu. I wzbudzić refleksję nad odpowiedzialnością za bliskich. Ważna książka do wspólnego przeczytania.

Dorota Koman



## **DAVE COUSINS**

**Tajemnica jest jak walizka, którą trzeba stale ze sobą taszczyć. Codziennie wrzuca się do niej kolejne kłamstwo, a ona robi się coraz cięższa i coraz trudniej dźwigać ją samemu.**

# RECENZJA filmu

## "ENOLA HOLMES"

Zwykle kiedy coś jest dla wszystkich, jest dla nikogo. Cóż, nie tym razem. Opowieść o młodszej siostrze Sherlocka Holmesa okazała się — jak niejednokrotnie kokietują nas reklamowe slogany — niezłą rozrywką dla całej rodziny. Czego tutaj nie ma! Tyleż urocza, co bezczelna nastolatka zмага się nie tylko z przemądrzałymi braćmi, którzy roszczą sobie prawa do decydowania o jej losie, ale i z pierwszym miłosnym zauroczeniem, złowrogimi oprychami oraz skostniałym społeczeństwem zamkniętym na rewolucję. Mamy do czynienia z kinem eklektycznym co się zowie, bez mała postmodernistycznym miszmaszem na poziomie koncepcji, myśli, i wykonania. Reżyser Harry Bradbeer,

dla którego to bodaj pierwszy duży pełny metraż po latach spędzonych z serialami różnej proveniencji — z flagowym "Fleabag" na czele — dyryguje tym wszystkim z akrobatyczną sprawnością. I nawet, gdy momentami w trakcie żonglerki traci koncentrację, sam spektakl na tym nie cierpi. Choć film trwa dwie godziny z minutami, wydaje się pędzić niczym wagonik kolejki górskiej. Spora w tym zasługa Millie Bobby Brown, emanującej niemalże namacalną, kinetyczną energią. Brown, a raczej jej bohaterka, Enola Holmes, robi tu za narratorkę i tłumaczy oglądającym świat; tłumaczy go tak, jak sama go postrzega, czyli frenetycznie. Wystarczy jej kilka minut, aby nie tylko nakreślić intrygę, ale i zreferować dotychczasowe życie. Oraz podzielić się etymologią swojego ekscentrycznego imienia, które, czytane od tyłu, daje angielskie „samotna”. Jest to niejako klucz do rozgryzienia energicznej dziewczyny. Wychowywana przez matkę z dala od ludzi na specjalistkę od nauk ścisłych i od łamania szkieł, pewna swojej niezależności i — może jeszcze nie do końca świadomie — afirmująca swoją płęć, znajduje się gdzieś na marginesie dziewiętnastowiecznego społeczeństwa. Dlatego kiedy po tajemniczym zniknięciu rodzicielki do wiejskiego domostwa przybywają po latach jej bracia, Sherlock i Mycroft, panowie są święcie przekonani, że trzeba sformatować Enolę do roli, jaką przypisały jej ówczesne konwenanse. Tryskająca życiem nastolatka jest symbolem nadchodzącej rewolucji, oni zaś — archaicznymi emanacjami świata wzniesionego na męskich przywilejach. Stąd dojść musi do konfrontacji nie tylko interesów, ale i postaw.





Mimo że pogoń Enoli ku swojemu „ja” jest tutaj zaakcentowana wyraźnie, to jednak pierwsze skrzypce gra czysta przygoda. Zanim intryga zostanie zawiązana, a potem znajdzie swoją kulminację, wydarzy się setka rzeczy. Podpowiem jedynie, nie zdradzając fabularnych detali, że będą tu porwania, bijatyki, rządowe intrygi i konflikty rodzinne. O ile wszystko to może brzmieć cokolwiek wydumane, bez obawy, to dynamiczna akcja stanowi rdzeń "Enoli Holmes", a warstwy treściowe nakładają się na nią bez zgrzytu. Udało się także uniknąć pułapki, którą określiłbym fetyszyczacją Sherlocka. Nie próbuje się przemycić go tylnymi drzwiami i zrzucić na jego barki ciężaru filmu. Jak rzadko, jest on pokazany nie tylko jako człek zmęczony tym, co musi zrobić, mężczyzna pozbawiony tego charakterystycznego, maniackalnego żaru, ale i produkt swojej epoki, dla którego przemierzenie pokoleniowej przepaści okazuje się trudniejsze niż dedukcja. Nieczęsto też widywaliśmy Sherlocka zmuszonego radzić sobie z targającymi nim uczuciami i rodzinną spuścizną; bo Bradbeer zdaje się sugerować, że nie tylko ładne lico, ale i piękny umysł odziedziczył po mamie.

Tak czy siak, trzyma wysysającego z ekranu całe powietrze Henry'ego Cavilla na uwięzi, dzięki czemu Brown może poszaleć. Brakuje w filmie tylko jednego, co przecież utożsamiane jest z nazwiskiem Holmes, mianowicie kryminalnej intrygi. Sensacyjna jest, i owszem; zagadki do rozwiązania - brak. Filmowa szarada wydaje się pretekstowa i niezbyt wymagająca - zarówno dla Enoli, jak i dla publiczności. Co oczywiście nie zmienia faktu, że w zamian dostajemy niegłupią i pełną serducha przygodę dla całej rodziny.

Bartosz Czartoryski

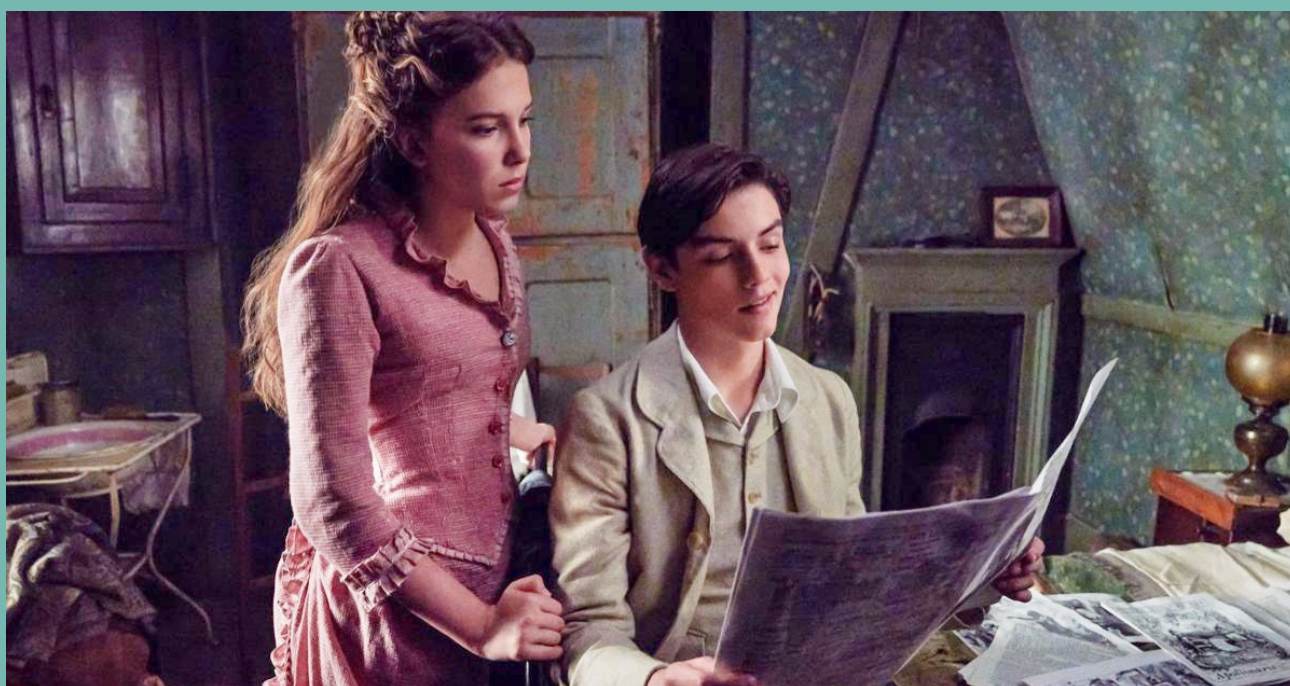
*Samozwańczy spec od kultury popularnej. Tłumaczę książki i komiksy.*

*Moje miejsce na Facebooku:*

<https://www.facebook.com/killallmovies/>

*I na Instagramie:*

<https://www.instagram.com/bartekczartoryski/>



fot. <https://www.filmweb.pl/film/Enola+Holmes-2020-839407/posters>

# JESIENNE DIY



## KROK 1

### *PRZYGOTUJ*

- słoik
- pędzel
- jesienne liście
- płynny klej
- sznurek

## KROK 2

### *PRZYKLEJ*

Liście do Twojego słoika w ciekawej kompozycji. Górę słoika obwiąż sznurkiem.

## KROK 3

### *POCZEKAJ*

Aż klej wyschnie. Następnie włóż do środka zapaloną świeczkę.

## KROK 4

### *UDEKORUJ*

Swój pokój pięknym, jesiennym lampionem :)



# „CHCESZ UCZYĆ SIĘ SZYBCIEJ I EFEKTYWNIEJ? CHCESZ NAUKĘ ZMIENIĆ W PRZYJEMNOŚĆ?”

## ETAP PIERWSZY: KODOWANIE

Zacznij od rozgrzewki fizycznej i psychicznej. Usprawni to pracę obu półkul mózgowych. Przykładowe ćwiczenia to: w powietrzu narysuj znak nieskończoności najpierw prawą ręką, a potem lewą, a następnie spleć je i powtórz ćwiczenie. Rozgrzewka psychiczna polega na zrelaksowaniu się. Wszystkie sprawy dnia codziennego odłóż na bok. Wyobraź sobie, że zamykasz je w starym, wielkim kufrze. Weź trzy głębokie oddechy i wyobraź sobie, że na nim siedzisz. Musisz nabrać psychicznego luzu, uspokoić się. Włóż na głowę kapelusz lub czapkę (to wcale nie zabawa, choć na pewno jest bardzo śmieszne). Przypomnij sobie jakiś sukces, z którego byłeś bardzo dumny. Daj się ponieść uczuciu lekkości i opanowania. Następnie weź książkę i przeczytaj cały materiał, który masz przyswoić. Zorientuj się jaka jest tematyka, ilustracje, rozkład i ułożenie stron. Na kartce zapisz hasło „TEGO CHCĘ SIĘ NAUCZYĆ”. Następuje wprowadzenie w stan chłonności umysłowej. Odczuwa się go bardzo różnie, np. jako stan lekkiego zawieszenia, myślisz wolno i o niczym konkretnym. Możesz mieć wrażenie, że nic nie pamiętasz, ale tekst wpisze Ci się do długoterminowej pamięci bez świadomego w tym udziału. Teraz czas na koncert. Koncert aktywny polega na tym, że cały tekst w języku obcym, który poznajesz, nagrany jest na podkładzie muzyki klasycznej. Słuchasz ten tekst i ogarniasz wzrokiem stronę.

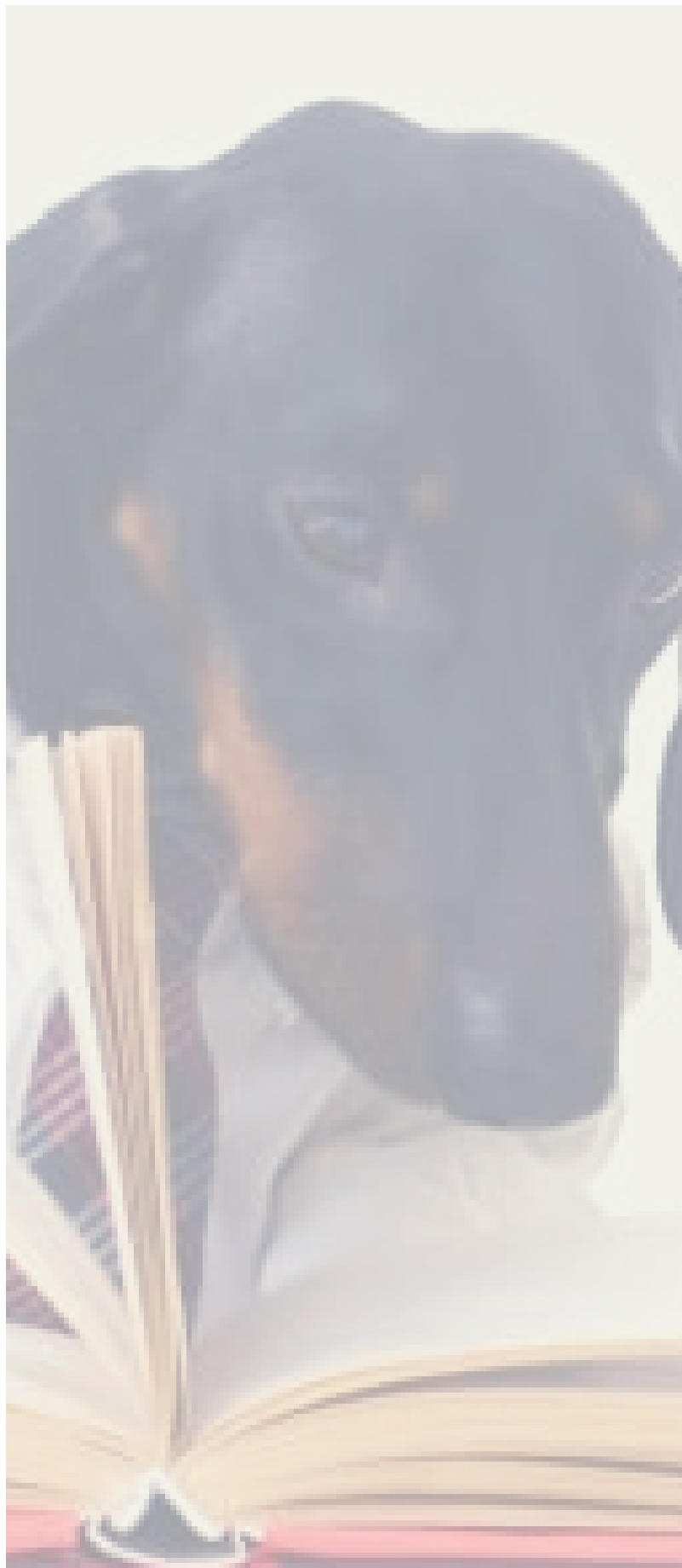
Sen:

Pomiędzy kodowaniem, a następnym etapem uczenia się powinna być parogodzinna przerwa na sen. wtedy mózg sortuje i integruje nabyte informacje. Etapy kodowania i aktywacji muszą być oddzielone całonocnym snem.

## **ETAP DRUGI: AKTYWACJA**

Następnego dnia wracasz do tej samej porcji materiału i aktywujesz jego znajomość przez różne zabawy. Do rozpoczęcia nauki musisz być wypoczętym i spokojnym. Włącz płytę z ulubionymi piosenkami i do dzieła. Zaczynij od rozgrzewki fizycznej czyli, pobazgraj” coś kreatywnego na kartce, zrób parę pajacyków. Nastal czas na rozgrzewkę psychiczną. Weź trzy głębokie oddechy i zamknij oczy. Powtarzaj sobie w myślach tekst: Nauka to przyjemność. Nauka przychodzi mi z łatwością. Przypomnij sobie czego uczyłeś się wczoraj. Skoncentruj się na tym, co zapamiętałeś. To, co umknęło Ci z pamięci jest nieważne. Teraz czas na aktywowanie wiedzy. Zaczynij udawać aktora, przeprowadź wywiad, możesz śpiewać, malować, medytować.. Zdziwisz się jak wiele się nauczyłeś!

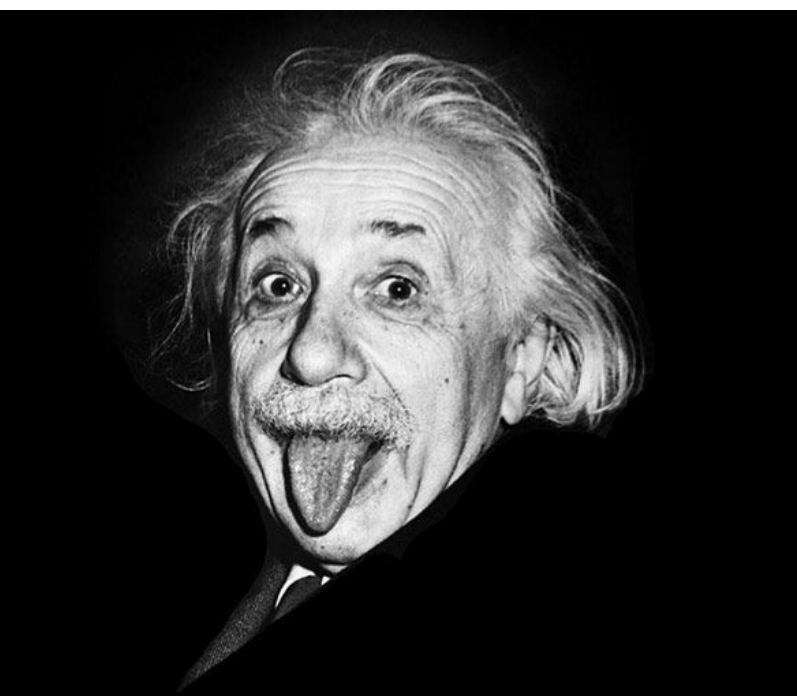
**TA METODA DZIAŁA  
NIE TYLKO  
W PRZYPADKU  
JĘZYKÓW OBCYCH,  
HISTORII  
CZY POLSKIEGO.  
BARDZO DOBRZE  
SPRAWDZA SIĘ TEŻ  
NA POZOSTAŁYCH  
PRZEDMIOTACH.**



## Nauczyciele

Marta Raniszewska

Adrianna Choinka - Majkowska



# CIEKAWOSTKI

## Czy wiesz, że...?

Dowiedzono, że słowa zawierające literę „K” śmieszą nas bardziej niż te, które jej nie mają.

95% ludzi potrafi odgadnąć czyjaś płęć jedynie po zapachu oddechu.

W Teksasie nielegalne jest... malowanie grafiiti na krowach.

Wynalazca żarówki, Thomas Edison, bał się ciemności.

Czytanie o ziewaniu sprawi, że odczujesz wielką potrzebę ziewania.

W języku Eskimosów nie ma słowa określającego „wczoraj”.

William Szekspir był dyslektykiem.

Albert Einstein nigdy nie mógł zapamiętać swojego numeru telefonu.

Biblia jest najczęściej kradzioną książką.

Kobiety mrugają prawie dwa razy częściej niż mężczyźni.

Mózg to 80% woda.

Charlie Chaplin zajął kiedyś 3 miejsce w konkursie sobowtórów Charliego Chaplina.

Czterolatek zadaje około 400 pytań dziennie.

Dzieci najszybciej rosną na wiosnę.

Koty śpią przez 70% życia.

Miejsce pomiędzy brwiami człowieka est nazwane „glabella”.

Codziennie zapominamy ponad 80% danych, których nauczyliśmy się w ciągu dnia.

## Nauczyciele

Marta Raniszewska

Adrianna Choinka - Majkowska

# DOWCIPY

Śmiech, to zdrowie!

Jasiu wsiada do taksówki.

- Proszę na Sportową – mówi kierowcy taksówki.

- Przecież jesteśmy na Sportowej Jasiu!

- WOW! Jak szybko. Ile płacę?

- Nic. 0 zł.

- WOW! Jak tanio!

Siedzą dwaj uczniowie:

- Wiesz, czasem ogarnia mnie wielka ochota żeby się pouczyć.

- I co wtedy robisz?

- Czekam, aż mi przejdzie.

Koniec roku szkolnego. Synek przychodzi ze szkoły:

- Tato, Ty masz szczęście do pieniędzy.

- Dlaczego?

- Nie musisz kupować książek na przyszły rok.

- A to dlaczego?

- Zostaję w tej samej klasie.

Dwaj górale kłócą się kto jest silniejszy

- ja 300kg

- ja 400kg

- ja 500kg.

Jeden wpadł do wody i krzyczy:

- JA TONE!

- A ja dwie.



# RUSZ GŁOWĄ

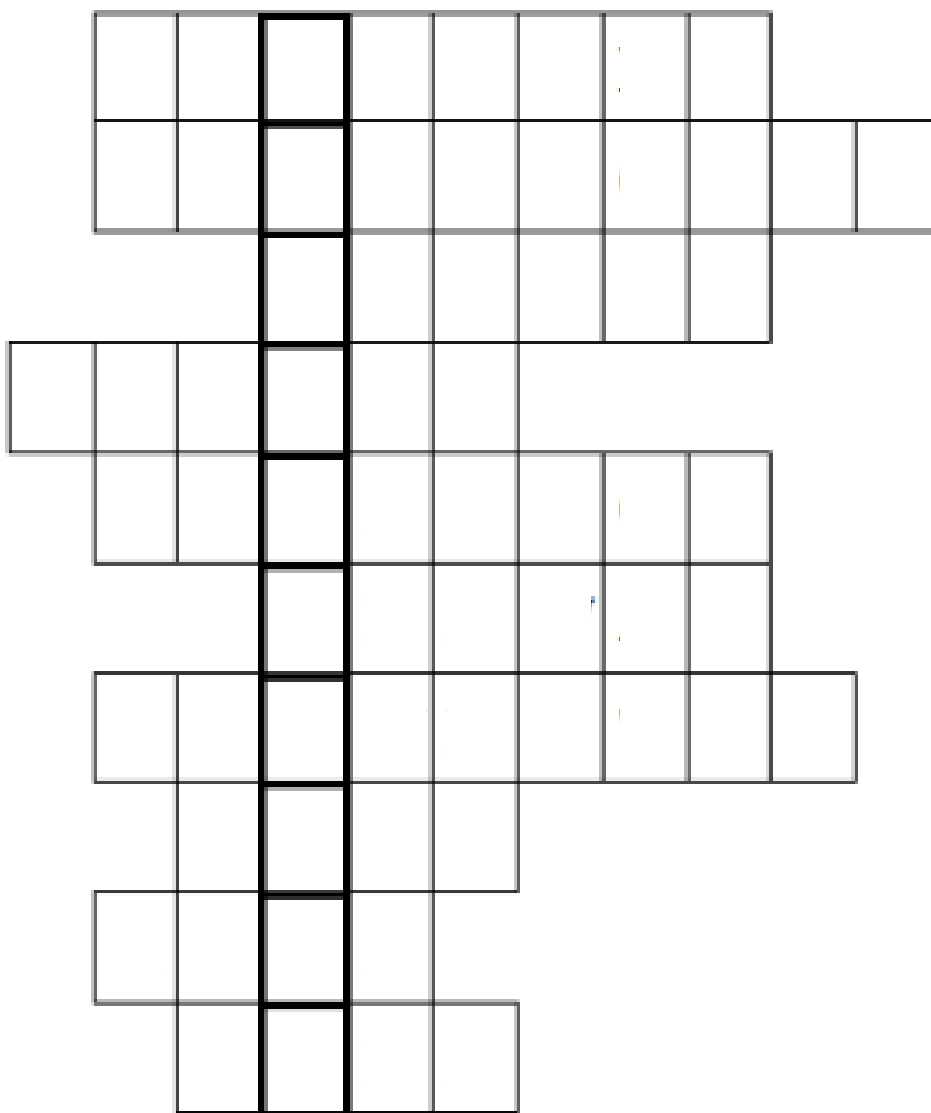
Wykreśl słowa:

PIES, POLSKI, MOTYL,  
LIS, REKSIO, OKO,  
SKUPISKO, POST, LEK,  
DYM, DYM, WILK, KOSA,  
ABAŻUR, SUM, PAŻ

P	I	R	K	O	Y	Z	E	I
P	I	E	S	K	I	X	O	H
J	S	K	U	P	I	S	K	O
L	E	S	M	A	V	L	O	W
E	D	I	P	O	L	S	K	I
K	C	O	D	I	T	G	D	F
Ł	S	N	S	Y	S	Y	U	P
T	L	Ą	O	T	M	R	L	W
W	I	L	K	W	K	O	Y	M
H	P	A	Ż	O	B	G	F	O
H	F	D	M	O	S	C	J	T
A	B	A	Ż	U	R	A	J	Y
G	J	D	M	L	T	G	S	L

# Krzyżówka

1. Inaczej tabletki.
2. Przydadzą się podczas kataru.
3. Nosisz w nim podręczniki.
4. Ulica w języku angielskim.
5. Instrument muzyczny ze strunami.
6. Do garnituru zamiast muszki.
7. Z 31 grudnia na 1 stycznia.
8. Upalna pora roku.
9. W portfelu.
10. W niej prowadzone zajęcia.





# Skład redakcji



**REDAKTOR NACZELNY:**  
mgr Marta Raniszewska



**ZASTĘPCA REDAKTORA NACZELNEGO  
I GRAFIK:**  
mgr Adrianna Choinka-Majkowska

## **REDAKCJA:**

to miejsce czeka na Twoje nazwisko

## **WSPÓŁPRACA:**

to miejsce czeka na Twoje nazwisko

## **WYDAWCA:**

Zespół Szkolno-Przedszkolny nr 6 w Gdańsku

## **SIEDZIBA REDAKCJI:**

Zespół Szkolno-Przedszkolny nr 6 w Gdańsku

Lawendowe Wzgórze 5

80-175 Gdańsk

## **NAKŁAD:**

50 egzemplarzy